

Na ile serwisanci sklepów komputerowych dbają o bezpieczeństwo swoich klientów, kiedy Ci powierzają im sprzęt do naprawy? Sprawę postanowiła zbadać reporterka kanału Sky News, a to co odkryła, wprawiło ją w osłupienie!

Złapany na gorącym uczynku

Reporterka brytyjskiego kanału Sky News złapała na gorącym uczynku Polaka, który zamiast naprawić jej komputer, próbował się do niego włamać. Kobieta postanowiła sprawdzić, na ile rzetelni i uczciwi są londyńscy serwisanci oraz co może się stać z naszymi komputerami, gdy oddamy je do naprawy w ręce niezajomych osób. W tym celu wybrała losowo jeden z serwisów na terenie Londynu (dzielnica Hammersmith). Pech chciał, że pracował tam Polak, Grzegorz Zachodni – jak sam pisze na swoim koncie w jednym z portali społecznościowych - absolwent Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Informatycznej.

Aby zrealizować eksperyment, dziennikarka poluzowała w swoim laptopie kość pamięci RAM, po czym oddała go do naprawy. Upřednio zainstalowała również odpowiednie oprogramowanie, pozwalające na nagrywanie serwisanta podczas procesu naprawy za pomocą wbudowanej w laptop kamerki. Oprócz tego, inny program rejestrował każde kliknięcie myszy, wciskane klawisze, przeglądane pliki, czy odwiedzane przez serwisanta strony.

„Na ile to możliwe, przed oddaniem komputera do naprawy należy przenieść wszystkie kluczowe pliki w bezpieczne miejsce” – komentuje Łukasz Nowatkowski z firmy G Data Software. „Należałoby również dodać, że przechowywanie haseł w ogólnodostępnym miejscu na dysku niesie ze sobą duże niebezpieczeństwo ich wykradzenia. Idealnym rozwiązaniem jest więc stosowanie specjalnych programów do szyfrowania danych. Przede wszystkim wybierajmy jednak takich serwisantów, co do których mamy zaufanie”.

Interesowały go hasła i zdjęcia w bikini

Wynik eksperymentu okazał się zaskakujący – Polak nawet nie próbował dowiedzieć się, co jest przyczyną usterki. Zamiast tego, przez 20 minut przeglądał zawartość laptopa w poszukiwaniu osobistych informacji Brytyjki oraz haseł, które następnie próbował wykorzystać do włamania się na jej konto bankowe (podejmował próbę 6 razy), profil na Facebooku oraz konto w popularnym serwisie eBay.

Pracownicy sklepu zadzwonili do reporterki z informacją, iż konieczna będzie wymiana płyty głównej komputera! Po odmownej odpowiedzi reporterki, została ona zaproszona po odbiór sprzętu. Co ciekawe, przy kasie powiedziano jej, że wszystkie usterki zostały naprawione, lecz sklep nie zażądał za naprawę żadnych pieniędzy, motywując to tym, iż kobieta nie wyraziła zgody na wymianę wspomnianego podzespołu.

Oprócz kradzieży „podstawionych” przez reporterkę haseł, Polak dopuścił się zawłaszczenia dwóch wakacyjnych zdjęć Brytyjki, na których pozowała w bikini.

Kobieta zgłosiła sprawę do sądu, dostarczając wszystkie zebrane przez siebie materiały. Zostały one wykorzystane również w materiale telewizyjnym na kanale Sky News. Sąd uznał przekazane informacje za wystarczającą podstawę do tego, by skazać Polaka. Grzegorz Zachodni spędzi teraz dziewięć miesięcy w brytyjskim więzieniu. Choć zdarzenie miało miejsce w marcu 2009 roku, to Polak dopiero teraz trafił za kratki.

„Niech to będzie ostrzeżenie dla innych serwisów komputerowych, iż kopiowanie oraz posługiwanie się prywatnymi danymi klientów nie będzie tolerowane” – mówi detektyw Chris Young z londyńskiej policji.

Someday Interactive